

Sygn. akt III Ca 595/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś (sprawozdawca)

Sędzia SO Paweł Poręba

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa T.

przeciwko W. D., J. D. (1), M. D. (1), M. D. (2), A. B., J. B.

o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 5 czerwca 2018r., sygn. akt I C 127/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od T. na rzecz pozwanego M. D. (1) kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu M. D. (1) z urzędu w postępowaniu apelacyjnym przez adwokat W. Ł.;**

3. **przyznaje z zaliczki wpłaconej przez powoda - pozycja 500006733312 na rzecz K. T. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem wynagrodzenia za sprawowanie funkcji kuratora pozwanej A. B. w postępowaniu apelacyjnym.**

(...)U. K. K. – B.

Sygn. akt III Ca 595/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem oddalił powództwo

T. przeciwko W. D., J. D. (1), M. D. (1), M. D. (2), A. B., J. B. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (pkt I.), zasądził od strony powodowej T. z siedzibą w Z. na rzecz pozwanego M. D. (1) kwotę 2 952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote 00/100) w tym 552 zł (pięćset pięćdziesiąt dwa złote 00/100)

tytułem podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II.), przyznał kuratorowi K. T. od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Zakopanem wynagrodzenie w kwocie 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych 00/100) z zaliczki wpłaconej przez stronę powodową (pkt III.).

Sąd Rejonowy ustalił, że księga wieczysta o numerze (...) prowadzona przez Sąd Rejonowy w Zakopanem obejmuje nieruchomość położoną w powiecie (...), w gminie B. w miejscowości B.. Nieruchomość ta składa się z działek ewidencyjnych o numerach (...) o łącznej powierzchni 0,4621 ha. W dziale II księgi wieczystej figurują „Państwo – T. z siedzibą w Z.” z udziałem wynoszącym 408/448 oraz L. D. (1), J. D. (1), A. D. i W. D. każde w części wynoszącej 10/448. Ta księga wieczysta odpowiada dawnemu wykazowi hipotecznemu liczba (...).

Księga wieczysta o numerze (...) prowadzona przez Sąd Rejonowy w Zakopanem obejmuje nieruchomość położoną w gminie B. w miejscowości B.. Nieruchomość ta składa się z działek ewidencyjnych o numerach (...) o łącznej powierzchni 1,5897 ha. W dziale II księgi wieczystej figurują „Państwo – T. z siedzibą w Z.” z udziałem wynoszącym 408/448 oraz L. D. (1), J. D. (1), A. D. i W. D. każde w części wynoszącej 10/448. Ta księga wieczysta odpowiada dawnemu wykazowi hipotecznemu liczba (...).

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że udział T. wcześniej Skarbu Państwa został wpisany w dniu 31 grudnia 1965 roku. Podstawą wpisu było orzeczenie o wywłaszczeniu nieruchomości z 22 października 1963 roku na podstawie ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Zgodnie z treścią tej decyzji orzeczono wywłaszczenie między innymi parcel budowlanych (...) oraz parcel gruntowych nr (...) i (...) objętych wykazem hipotecznym liczba (...) oraz parcel gruntowych (...) i (...) objętych wykazem hipotecznym liczba (...).

W przypadku nieruchomości objętej wykazem hipotecznym liczba (...) jako właściciele nieruchomości w decyzji wpisani byli: A. N. (1), A. N. (2) i A. z N. oraz K. B., a w przypadku nieruchomości objętej wykazem hipotecznym liczba (...) J. N. i A. z N., J. R.. W decyzji (orzeczeniu) było wskazane, że A. (J.) N., A. N. (2) oraz A. z N. zmarli. W tej samej decyzji wymienieni byli też posiadacze nieruchomości, w przypadku wykazu hipotecznego liczba (...) byli wymienieni: H. D., A. N. (3), A. N. (4), J. G.. Decyzję otrzymali Wnioskodawca, właściciele nieruchomości (wszyscy), Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Orzeczeniami z dnia 12 lutego 1964 roku przyznano odszkodowanie spadkobiercom A. (J.) N., A. N. (2), A. z N. B.. W wysokości odpowiednio 1015,13 zł, 677,13 zł, 1015,12 zł za wywłaszczenie nieruchomości objętych wykazem hipotecznym liczba (...) oraz spadkobiercom A. (J.) N. i A. z N. B. w wysokości po 2 920,15 zł za wywłaszczenie nieruchomości objętych wykazem hipotecznym liczba (...). Kwoty te zostały złożone do depozytu Sądowego.

A. N. (1) zmarł w 1918 lub 1920 roku w C. w (...)w USA. Jego spadkobiercami byli M. z R. N. D., A. N. (2), M. N., A. N. (5), R. N., A. N. (1) i F. N.. Co zostało stwierdzone uchwałą spisana przez A. C. notariusza w N. jako komisarza Sądowego w dniu 9 kwietnia 1941 roku. W dokumencie tym znajdował się też „dekret przyznania spadku”, którego prawomocność stwierdził Sąd Rejonowy w Nowym Targu 27 października 1960 roku. M. D. (2) oraz F. N. mieszkańcy C. w (...)w USA darowali w dniu 12 maja 1954 roku między innymi swoje udziały w nieruchomości położonej w gminie katastralnej B. J. D. (2). J. D. (2) zmarł 9 marca 1956 roku, a jego spadkobiercami byli żona L. z G. D., J. D. (1), A. D. oraz małoletni W. D. każde po 1/4 części. Spadkobiercy J. D. (2) złożyli wniosek o wpisanie ich do księgi wieczystej w dniu 7 marca 1961 roku.

W dniu 8 stycznia 1964 roku L. D. (1), A. D., J. D. (1) i W. D. przyjęli darowiznę jako spadkobiercy, którą otrzymał zmarły J. D. (2). W dniu 15 stycznia 1964 roku na podstawie wniosku z 16 września 1963 roku zostało wpisane do ksiąg wieczystych ostrzeżenie o toczącym się postępowaniu wywłaszczeniowym. W dniu 8 stycznia 1965 roku na podstawie wyżej wskazanego wniosku z dnia 7 marca 1961 roku jako właściciele zostali wpisani L. D. (1), A. D., J. D. (1) i W. D. w udziałach wynoszących po 10/448 każde. W dniu 31 grudnia 1965 roku jako właściciel w pozostałej części zostało wpisane „Państwo T. w Z.”. Sąd zaś oddalił wniosek o wpis T. w miejsce L. D., A. D., J. D. (1) i W. D.. Argumentując, że w udziałach po 10/448 wpisane są inne osoby niż A. N. (1). Identyczne wpisy zostały ujawnione w księdze wieczystej o numerze (...).

Następcami po prawnym po zmarłej L. D. (1) są W. D. , A. B. po zmarłym J. D. (1), J. B., M. D. (1) i M. D. (2).

Oceniając żądanie pozwu Sąd Rejonowy stwierdził, że kluczowe znaczenia ma fakt pominięty przez Sąd w latach sześćdziesiątych podczas wpisu Skarbu Państwa – T. do księgi wieczystej w miejsce A. (J.) N. tj. fakt, że A. (J.) N. zmarł w 1918 lub 1920 roku, czyli przed wydaniem decyzji z 1963 roku. Zdaniem Sądu Rejonowego w sprawie należy rozważyć dwie kwestie, po pierwsze związania sądu decyzją (orzeczeniem) z 22 października 1963 roku o wywłaszczeniu a po drugie w przypadku uznania faktu związania tą decyzją określenia, w jakim zakresie decyzja ta była skuteczna i wywierała skutki prawne w sferze prawa cywilnego. Dalej sąd pierwszej instancji stwierdził, że żadne przepisy procedury cywilnej nie określają związania sądu powszechnego decyzją administracyjną. Tak wiązanie Sądu decyzją administracyjną, jak i w określonych wypadkach możliwość pominięcia decyzji, wynika z uznawanego orzecznictwa Sądu Najwyższego. W nauce zwłaszcza prawa administracyjnego konkurowały i wciąż konkurują ze sobą dwie koncepcje. Koncepcja „bezwzględnej nieważności decyzji” oraz koncepcja „unieważnialności decyzji” - domniemania jej obowiązywania. Wskazać należy, że koncepcje te wbrew pozorom nie wykluczają się wzajemnie, gdyż dotyczą odmiennych kwestii. Koncepcja bezwzględnej nieważności decyzji dotyczy materialnej skuteczności decyzji – decyzja obciążona pewnymi wadami nie może wywołać skutku prawnego, koncepcja unieważnialności decyzji dotyczy zaś kwestii proceduralnych (J. Zimmermann, Prawo administracyjne, Warszawa 2018, s. 435, M. Kamiński, Nieważność Decyzji Administracyjnej, Studium Teoretyczne, Warszawa 2006 s. 165 i n.).

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy przytoczył teoretyczne rozważania dotyczące decyzji administracyjnej bezwzględnie nieważnej oraz nieistniejącej oraz poddał analizie przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Sąd Rejonowy wskazał, że obowiązkowe elementy decyzji wywłaszczeniowej regulował art. 22 ustawy zgodnie z nim obowiązkowymi elementami decyzji było: ustalenie przedmiotu wywłaszczenia oraz ustalenie, jakie prawa rzeczowe obciążające wywłączoną nieruchomość zostają utrzymane; wskazanie, na czyj wniosek następuje wywłaszczenie; ustalenie odszkodowania i terminu zapłaty odszkodowania; wymienienie osób (imię, nazwisko i adres) uprawnionych do otrzymania odszkodowania; szczegółowe uzasadnienie faktyczne i prawne; pouczenie o środkach odwoławczych. Osobami uprawnionymi do otrzymania odszkodowania (o których mowa w art. 22 ust. 1 pkt 4 ustawy z 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości) oczywiście byli przede wszystkim właściciele wywłaszczanej nieruchomości. W sytuacji zaś, gdy byli nimi ustaleniami przez sąd powszechny spadkobiercy nieżyjącego już właściciela, to osoby te były wówczas prawnie wykazanymi właścicielami nieruchomości. Tylko, gdy spadkobiercy wywłaszczanego właściciela nie byli jeszcze określani, dopuszczalne było wskazywanie ich w sposób ogólny - jako spadkobierców nieżyjącej już określonej osoby (Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2012 r. I OSK 1042/11),

Dalej Sąd Rejonowy stwierdził, że w dwóch następujących po sobie decyzjach organ, co prawda, przyznał odszkodowania spadkobiercom A. (J.) N., nie konkretyzując ich. Jednakże nie wywłaszczył ich, a jako osobę wywłaszczaną wskazano właściciela: „A. N. (1) (zmarł)” jak i wymieniono posiadaczy nieruchomości, których jednakże wydaje się, że nie traktowano jako uczestników postępowania skoro nie doręczano im decyzji. Ponadto wskazać należy, że „Dekret przyznania spadku” został uznany za prawomocny w dniu 27 października 1960 roku, a więc przed wydaniem decyzji wywłaszczeniowej znani byli spadkobiercy A. (J.) N..

Następnie Sąd wskazał, że zgodnie z art. 16 ustawy osoby zainteresowane, których miejsce pobytu jest nieznane, zawiadamia się za pomocą obwieszczenia wywieszzonego na tablicy ogłoszeń prezydium właściwej rady narodowej gromadzkiej (miejskiej, osiedla , co oznacza że organ w ten sposób mógł zawiadomić osoby o których miał wiedzę, a tylko nie znał ich miejsca zamieszkania, nie zaś że organ mógł w ten sposób zawiadamiać osoby, o których istnieniu nie miał wiedzy.

Sąd Rejonowy podsumował, że stroną postępowania winien być właściciel i tylko w wyjątkowych wypadkach można było wydać postanowienie w stosunku do ogólnie określonych spadkobierców, po drugie że w niniejszej sprawie adresatem decyzji był A. (J.) N., nie zaś jego spadkobiercy. Dalej Sąd stwierdził, że nie ulega najmniejszym wątpliwościom, że polski system prawny nie kreował zdolności prawnej osób zmarłych. Zaś Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej miało świadomość tego, że strony postępowania są osobami zmarłymi, czemu dał wyraz tak

w decyzjach wywłaszczeniowych jak i przyznających odszkodowanie, które były wystawiana na „spadkobierców”. Ponadto jak wynika z decyzji wywłaszczeniowej, organ uważał za strony właścicieli, czemu wdał wyraz doręczając im decyzję. W związku z powyższym w ocenie Sądu rejonowego decyzja wywłaszczeniowa jest decyzją nieistniejącą.

Gdyby jednakże uznać, że decyzja wydana w niniejszej sprawie jest decyzją istniejącą, a podlega tylko unieważnieniu, to w ocenie tut. Sądu orzeczenie (decyzja) wydana wobec osoby zmarłej, o czym organ ma pełną świadomość, wyczerpuje wyżej wskazaną, w uchwale Sądu Najwyższego, przesłankę wydania decyzji z oczywistym naruszeniem reguł postępowania („bez jakiegokolwiek podstawy prawnej”, „rażącym naruszeniem prawa”). Naruszenie prawa przy wydawaniu decyzji może tak dotyczyć prawa materialnego jak i procesowego.

Jednakże, nawet uznając, że decyzja formalnie jest ważna i Sąd powinien uznać ją za wiążącą w obrocie prawnym, należy ustalić jakie skutki wywołała w sferze prawa cywilnego. W tym miejscu przydaje się wyżej wskazane rozróżnienie na bezwzględną nieważność w sferze prawa materialnego i procesową unieważnialność decyzji. Przyjmuje się, że orzeczenie w postępowaniu administracyjnym o nieważności decyzji ma jedynie charakter deklaratoryjny (*ex tunc*) – tak między innymi A. Matan, Komentarz do art.156 Kodeksu postępowania administracyjnego LEX, K. Glibowski w (red.) Roman Hauser, Marek Wierzbowski, Kodeks postępowania Administracyjnego Komentarz, Warszawa 2015 s. 779, odmiennie T. Kielkowski Sprawa administracyjna, Kraków 2004, s. 151.

W ocenie Sądu Rejonowego nawet uznając decyzję za wiążącą (istniejącą, ważną) nie mogła ona wywołać skutku w postaci przejścia własności na Skarb Państwa. Co do zasady decyzja nieważna (unieważnialna), zawierająca wady wyliczone w art. 156 § 1, jest pomimo tych wad aktem administracyjnym istniejącym w obrocie prawnym do czasu jego eliminacji w trybie i na zasadach określonych w Kodeksie. Jest to niewątpliwie akt wadliwy, który jednak do czasu stwierdzenia jego nieważności wywołuje skutki prawne i wiąże inne organy państwowe. Przysługuje mu też domniemanie ważności. (M. Jaśkowska, Komentarz do art.156 Kodeksu postępowania administracyjnego LEX tak też J. Borkowski w Kodeks postępowania administracyjnego komentarz s. 736).

Istnieją jednak tego rodzaju błędy decyzji powodujących, że mimo jej formalnego obowiązywania nie wywołuje ona skutków prawnych. Decyzja „bezwzględnie nieważna” to decyzja niezdolna do wywołania zamierzonego skutku prawnego (M. Zimmermann w: M. Jaroszyński, M. Zimmermann W Brzeziński, Polskie prawo administracyjne Warszawa 1956 s. 336 i n.), nieważność jest wadą materialną decyzji powodującą, że decyzja obarczona taką wadą nie wchodzi do obrotu prawnego - nie wywołuje skutków prawnych (J. Zimmermann, Prawo administracyjne, Warszawa 2018, s. 434-435). W orzecznictwie jak i w nauce uznaje się, że wydanie decyzji w stosunku do osoby zmarłej może wyczerpać trzy przesłanki nieważności z art. 156 § 1 pkt. 2, 4, 5 k.p.a. (dawniej art. 137 § 1 pkt 2, 4, 5 k.p.a.). Przy czym z punktu widzenia niniejszej sprawy kluczowe jest wskazanie, że w tak w nauce jak i orzecznictwie wskazuje się na art. 156 § 1 pkt. 2 i 5 k.p.a. tj. na jako przypadek rażącego naruszenia prawa i trwałej niewykonalności decyzji (T. Kielkowski, Komentarz do art.156 Kodeksu postępowania administracyjnego LEX i powołane tam orzecznictwo, M. Jaśkowska Komentarz aktualizowany do art.156 Kodeksu postępowania administracyjnego LEX).

Charakter strony przysługujący osobie fizycznej wygasa wraz z jej śmiercią, co oznacza, że w stosunku do osoby zmarłej nie można wszcząć postępowania i wydać decyzji. Gdy zaś dojdzie do wydania decyzji w stosunku do osoby zmarłej, należy przyjąć, że jest ona obarczona wadą nieważności i nie wywołuje skutków prawnych (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 kwietnia 1983 r., sygn. akt II SA 261/83, OSPiKA 1984, z. 5, poz. 108); I nawet jeżeli nie można w takim wypadku mówić o nieistnieniu decyzji to niewątpliwie Sąd ma prawo ją skontrolować i uznać za bezwzględnie nieważną.

Powołując się następnie na orzeczenia sądów powszechnych i administracyjnych sąd pierwszej instancji stwierdził, że decyzja o wywłaszczeniu składa się z dwóch elementów. Po pierwsze pozbawienia własności właściciela, który musi być stroną postępowania, po drugie z przeniesienia tej własności na rzecz Skarbu Państwa. Skoro stronami postępowania nie byli właściciele nieruchomości, decyzja w stosunku do nich nie mogła wywołać skutku, w postaci pozbawienia ich

prawa własności. Skoro nie mogła ich pozbawić prawa własności to nie mogła też przenieść tej własności na Skarb Państwa, a w dalszej kolejności na T..

Dalej sąd pierwszej instancji stwierdził, że na marginesie należy odnieść się do kwestii zawartej umowy darowizny ze względu na fakt, że A. (J.) N. do którego została skierowana decyzja zmarł około 1920 roku i dalsze zmiany własności nie mają kluczowego znaczenia. W niniejszej sprawie nie znajdują zastosowania w większości przypadków przepisy kodeksu cywilnego, gdyż kluczowe zdarzenia stanu faktycznego miały miejsce przed 1965 rokiem. Zgodnie art. 6 ust 1 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych. Posiadanie i prawa rzeczowe podlegają ustawie państwa, w którym znajduje się ich przedmiot. Tak więc pomimo, że część stron postępowania przebywała w Stanach Zjednoczonych Ameryki do zawarcia umowy darowizny należało zastosować wiec prawo polskie. Zgodnie z art. 358 § 1 kodeksu zobowiązań jeżeli przysporzenie majątkowe na rzecz obdarowanego nie następuje przez samo zawarcie umowy lub równocześnie z nią, potrzeba do ważności darowizny, aby oświadczenie darczyńcy sporządzone było w formie aktu notarialnego. Zgodnie zaś z art. 46. dekretu z dnia 11 października 1946 r. prawo rzeczowe umowa o przeniesienie własności nieruchomości winna być pod nieważnością zawarta w formie aktu notarialnego. To samo dotyczy zgody na przejście własności nieruchomości, wyrażonej w wykonaniu umowy, zawartej z zastrzeżeniem warunku lub terminu. Wobec powyższego należy wskazać, że do przeniesienia własności nieruchomości położonej w B. z M. D. (2) oraz F. N. na rzecz spadkobierców J. D. (2) dojść mogło nie wcześniej niż z chwilą oświadczenia o przyjęciu darowizny (aktu akceptacji) złożonego przez spadkobierców J. D. (2). Akt akceptacji został sporządzony dopiero w dniu 8 stycznia 1964 roku, a więc po wniesieniu wniosku o wpis ostrzeżenia o niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Zgodnie zaś z art. 38 § 1 dekretu z dnia 11 października 1946 r. prawo o księgach wieczystych (Dz. U. z dnia 15 listopada 1946 r.) wpis ma moc wsteczną od chwili złożenia wniosku o jego dokonanie, przy czym należy uznać, że jeżeli przesłanki do uwzględnienia wpisu powstały po złożeniu wniosku moc wsteczna ograniczona musi zostać do chwili spełnienia się wszystkich przesłanek do dokonania wpisu. Innymi słowy, obdarowanych, którzy przyjęli na podstawie aktu akceptacji darowiznę, nie chroniłaby rękojmią publicznej wiary ksiąg wieczystych (art. 20 dekretu o prawie rzeczowym), gdyż do przeniesienia własności doszło nie wcześniej niż z chwilą złożenia aktu akceptacji. W tym miejscu za niepotrzebne należy uznać dalsze rozważania o chwili zawarcia w/w umowy wskazując tylko, że konieczne oprócz sporządzenia aktu akceptacji winno być przesłanie tego oświadczenia drugiej stronie umowy zgodnie z art. 44. § 1 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. przepisy ogólne prawa cywilnego, zgodnie z którym oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do tej osoby w taki sposób, że mogła o nim powziąć wiadomość.

W ocenie Sądu Rejonowego rozważania te mają jednak marginalne znaczenie dla niniejszej sprawy, albowiem niezależnie czy uznać w chwili wydania decyzji za właścicieli M. z R. N. D. i F. D., czy też spadkobierców J. D. (2), którzy przyjęli darowiznę aktem akceptacji to pewne jest, że nie byli oni stronami postępowania administracyjnego, zaś decyzja została skierowana w stosunku do osoby zmarłej.

Wobec powyższego Sąd uznał, że decyzja na podstawie której powód wykazuje swoje prawo własności do całej nieruchomości winna zostać zakwestionowana i jako co najmniej niewywołująca skutków prawnych (o ile w ogóle nieistniejąca lub bezwzględnie nieważna) nie może stanowić podstawy do uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w taki sposób w jaki domaga się tego powód.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. O wynagrodzeniu kuratora sąd orzekł na podstawie § 3 ust 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 sierpnia 1982 r. w sprawie stawek, warunków przyznawania i wypłaty ryczałtu przysługującego sędziom i pracownikom sądowym za dokonanie oględzin oraz stawek należności kuratorów.

Apelację od ww. orzeczenia wniosła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości. Powód zarzucił naruszenie: 1. art. 2 k.p.c. poprzez objęcie rozstrzygnięciem materii wyłączonych spod kognicji sądu powszechnego a zastrzeżonej przez art. 156 k.p.a. i następnych dla organów administracji publicznej, co pozostaje jednocześnie w sprzeczności z art. 16 k.p.c. regulującym zasadę trwałości decyzji administracyjnej, 2. Art. 232 k.p.c. poprzez naruszenie zasady kontradyktoryjności postępowania cywilnego i przeprowadzenie postępowania w zakresie nieważności decyzji

administracyjnej, pomijając już kwestie braku kompetencji- bez stosownego wniosku, czy zarzutu którejkolwiek ze stron postępowania, 3. art. 98 §1 k.p.c. poprzez zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego M. D. (1) zwrotu kosztów procesu, pomimo iż pozwany działając przez pełnomocnika z urzędu uznał żądanie pozwu. Powołując się na ww. zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyrzeczenie przez Sąd Okręgowy zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji a także zasądzenie od pozwanych na rzecz strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W sprawie nie zaszły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu.

Sąd Okręgowy zasadniczo podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jako wynikające z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ustalenia te nie są kwestionowane w apelacji, która w przeważającej części odnosi się do oceny prawnej żądania pozwu.

W związku z treścią pierwszego z zarzutów apelacji należy przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. 1982 r., Nr 19, poz. 147, dalej: u.k.w.h.) w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym osoba, której prawo nie jest wpisane lub jest wpisane błędnie albo jest dotknięte wpisem nieistniejącego obciążenia lub ograniczenia, może żądać usunięcia niezgodności. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 października 2013 r., V CSK 450/12 powództwo o uzgodnienie stanu prawnego nieruchomości ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, oparte na art. 10 u.k.w.h., jest w zasadzie jedynym sposobem wzruszenia domniemania prawnego z art. 3 u.k.w.h., w myśl którego prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Rozbieżność między rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości a stanem ujawnionym w księdze wieczystej może wynikać z różnych przyczyn, przy czym może istnieć już od chwili, gdy wpis (wykreślenie) w księdze wieczystej został dokonany, jak też może powstać już po dokonaniu wpisu (wykreślenia) wskutek zaistnienia różnych zdarzeń mających wpływ na istnienie lub treść prawa albo osobę, której ono przysługuje. Może być spowodowana wadliwością czynności prawnej, decyzji lub orzeczenia organu władzy publicznej, które kreowały (miały wykreować) określone prawo, albo być wynikiem błędów popełnionych przy dokonywaniu wpisu (wykreślenia) w księdze wieczystej lub być skutkiem zmian stanu prawnego, który dokonał się bez względu na wpis w księdze wieczystej.

Jak podnosi się zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie przyczyna niezgodności pomiędzy stanem prawnym zapisanym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym może wpływać na sposób usunięcia tej niezgodności, a więc na to, czy znajdzie zastosowanie art. 10 ust. 1. Przyczyna niezgodności może bowiem decydować o tym, czy sąd powszechny może ustalić rzeczywisty stan prawny nieruchomości, tj. czy usunięcia niezgodności można żądać na podstawie art. 10 ust. 1, czy musi to nastąpić w innym postępowaniu. Jeśli podstawą wpisu prawa własności w księdze wieczystej była błędna decyzja administracyjna występuje tzw. niezgodność pierwotna. Z uwagi na przyjętą w określonych kwestiach drogę postępowania administracyjnego oraz rozdzielenie kompetencji między sądami i organami administracji sądy powszechne nie są jednak uprawnione do dokonywania kontroli prawidłowości wydanych w tych postępowaniach decyzji administracyjnych.

Innymi słowy Sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ostateczną decyzją administracyjną, i to niezależnie od jej deklaratorywnego czy konstytutywnego charakteru oraz od charakteru sprawy, w której została wydana. Oznacza to, że sąd jest obowiązany uwzględnić stan prawny wynikający z osnowy ostatecznej decyzji. Przyjmuje się wprawdzie, że w postępowaniu przed sądem powszechnym można powoływać się na nieważność decyzji administracyjnej, ale tylko wyjątkowo, gdy decyzja jest dotknięta poważną wadą, kwalifikującą ją do kategorii decyzji bezwzględnie nieważnych, określanych też mianem nieistniejących. Ściśle, chodzi o decyzje wydane przez organ oczywiście niewłaściwy lub z pominięciem wszelkiej procedury. Możliwość kwestionowania decyzji administracyjnej w tak ograniczonym zakresie stanowi przy tym jedynie odstępstwo od zasady związania sądu cywilnego decyzją administracyjną. Sąd w

postępowaniu cywilnym nie jest bowiem uprawniony do kwestionowania decyzji, w szczególności pod względem jej merytorycznej zasadności, i jest nią związany także wówczas, gdy w ocenie sądu jest wadliwa (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07, LEX nr 298665; 7 lipca 2005 r., IV CK 12/05, LEX nr 180909). Wynika to – jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 251/04 – z przewidzianego w obowiązującym prawie rozgraniczenia między drogą sądową i drogą administracyjną, którego konsekwencją jest niemożność rozstrzygania przez sąd powszechny wszelkich kwestii należących do drogi administracyjnej, bez względu na charakter zapadających w tych kwestiach decyzji administracyjnych, a więc bez względu na to, czy podlegają one rozstrzygnięciu decyzją konstytutywną, czy deklaratoryjną. Dotyczy to także spraw z powództwa wytoczonego na podstawie art. 10 ust. 1 u.k.w.h.

Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym dopuścił dowód z akt administracyjnego postępowania wywłaszczeniowego i nie stwierdził, aby wskazane w pozwie orzeczenie o wywłaszczeniu zostało wydane przez organ oczywiście niewłaściwy lub z pominięciem jakiegokolwiek procedury. Przedmiotowe postępowanie wywłaszczeniowe było prowadzone w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości zgodnie z ówczesnie obowiązującymi standardami postępowania i przyjętą praktyką. Nie stwierdzono, aby stronami tego postępowania były osoby zmarłe. Wbrew temu co przyjmuje Sąd Rejonowy, A. N. (1) nie był traktowany w przedmiotowym postępowaniu jako strona, albowiem organy administracyjne wiedziały, że osoba ta nie żyje. Z dokumentów zalegających w tych aktach wynika, że jako następcę prawnego A. N. (1) traktowano L. D. (2), błędnie określaną w poszczególnych dokumentach imieniem H.. To właśnie L. D. (2) zgłosiła się na rozprawę wywłaszczeniowo-odszkodowawczą w dniach 3-5 października 1963r. jako użytkownik udziałów A. N. (1) – zmarłego w USA, podając, że spadkobiercy A. N. (1) zamieszkali w USA przesłali jej akt notarialny zbycia udziałów na rzecz J. D. (2) i toczy się sprawa w sądzie w Nowym Targu. L. D. (2) zażądała odszkodowania pieniężnego za nabyte udziały. Z przedmiotowych akt wynika także, że L. D. (2) otrzymywała i odbierała korespondencje wysyłaną na nazwisko H. D., w tym zawiadomienie o wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego, decyzję o wywłaszczeniu i decyzję o odszkodowaniu (dowód: akta postępowania wywłaszczeniowego). W ocenie Sądu Okręgowego brak jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że decyzja wywłaszczeniowa wskazana w pozwie jest aktem nieistniejącym i w konsekwencji sąd powszechny – przy ocenie powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym - może pominąć jej istnienie w obrocie prawnym.

Nawet jeśli w toku przedmiotowego postępowania administracyjnego doszło do naruszenia jakichś przepisów prawa, to z pewnością nie były to naruszenia takiej wagi, aby mogły skutkować uznaniem decyzji za akt nieistniejący, pozorny czy bezwzględnie nieważny. Inne niż wyżej wymienione przyczyny wadliwości administracyjnej mogą być przedmiotem oceny wyłącznie w trybie stosownego postępowania administracyjnego i jak słusznie zarzuca apelujący, Sąd Rejonowy bezpodstawnie wkroczył w kompetencje sądu administracyjnego właściwego do oceny ważności decyzji administracyjnej.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy z urzędu zauważa, że Sąd Rejonowy skoncentrował się w ocenie prawnej na kwestiach nieistotnych dla rozstrzygnięcia. Przedmiotem żądania pozwu nie były bowiem udziały we współwłasności A. N. (1), lecz udziały L. D., J. D. (1), A. D. i W. D. – jako spadkobierców J. D. (2), który z kolei miał nabyć udziały od M. N. i F. N., którzy obok pięciu innych osób należeli do grona spadkobierców A. N. (1). Skoro A. N. (1) zmarł w 1941 roku a postępowanie wywłaszczeniowe toczyło się w latach 60-tych, to w istocie nie dotyczyło ono udziałów we współwłasności A. N. (1), lecz udziałów we współwłasności jego spadkobierców, w tym udziałów M. N. i F. N., które były przedmiotem czynności prawnej – aktu darowizny w USA na rzecz J. D. (2) i aktu przyjęcia darowizny przez spadkobierców J. D. (2). Sąd Rejonowy winien był więc ocenić skutki prawne decyzji wywłaszczeniowej, skuteczność aktu darowizny i zasadność ujawnienia L. D., J. D. (1), A. D. i W. D. w księdze wieczystej.

Roztrząsanie różnych zagadnień prawnych, jakie wyłaniają się na tle stanu faktycznego sprawy nie jest w tym miejscu konieczne, ponieważ żądanie pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie z powodów nie dostrzeżonych przez Sąd Rejonowy.

Jak wynika z pozwu i apelacji strona powodowa T. z siedzibą w Z. – żąda uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym poprzez dokonanie w dziale II ksiąg wieczystych o numerach (...), prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Zakopanem dla nieruchomości położonych w miejscowości B., gmina B., powiat (...), składających się z działek ewidencyjnych o numerach (...). (...) i (...), wykreślenia udziałów w prawie własności tych nieruchomości dokonanych na rzecz L. D., córki F. i R., A. D., córki J. i L., J. D. (1), syna J. i L. oraz W. D., syna J. i L. i wpisanie w te miejsca **T. z siedzibą w Z.** Przypomnieć trzeba, że aktualnie w ww. księdze jako właściciel pozostałych udziałów figuruje **Państwo** – T.. Powyższe sformułowanie oznacza, że właścicielem pozostałych udziałów jest Skarb Państwa a T. – po wydaniu decyzji wywłaszczeniowej - wykonywał w imieniu Skarbu Państwa prawo własności. W przeszłości T. nie posiadał osobowości prawnej. Tak jak inne parki narodowe był państwową jednostką budżetową. Aktualnie na mocy ustawy z 18 sierpnia 2011r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw T. stał się państwową osobą prawną i tym samym uzyskał osobowość prawną. Powód nie wskazał przepisu ustawy ani innego aktu prawnego, na mocy którego nabyłby prawo własności nieruchomości wywłaszczonych na rzecz Skarbu Państwa na cele związane z funkcjonowaniem parku narodowego. W takim stanie rzeczy powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i winno zostać oddalone. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 5 kwietnia 2013 r., III CSK 236/12, po początkowych rozbieżnościach, obecnie za zgodne należy uznać stanowisko judykatury opowiadające się za przyjęciem, że w sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym, sąd jest związany żądaniem pozwu. Treść art. 321 § 1 k.p.c. jednoznacznie stwierdza, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Sąd nie może zatem uwzględnić roszczenia w większym rozmiarze (wysokości przy świadczeniach pieniężnych) jak żądał powód, także wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że ono przysługuje, ani wyrokować co do prawa (rzeczy), które nie było przedmiotem żądania, czyli zasądzić coś innego, niż strona żądała.

Podsumowując należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok ostatecznie nie narusza prawa.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest fakt, że pozwani nie sprzeciwiali się uwzględnieniu powództwa. Po pierwsze brak sprzeciwu nie jest jednoznaczny z uznaniem powództwa. Po drugie oświadczenie o uznaniu powództwa może zostać odwołane do momentu, aż wydany w następstwie jego złożenia wyrok nie stanie się prawomocny (wyroki SN: z 29.04.1971 r., II PR 58/71, NP 1972/3, s. 492; z 24.03.2009 r., I PK 194/08, OSNP 2010/23–24, poz. 281). Pozwany M. D. (1) w postępowaniu przed Sądem Rejonowym pozostawiał żądanie pozwu do uznania Sądu. Takie samo stanowisko zajął kurator procesowy pozwanej A. B.. Aktualnie w postępowaniu apelacyjnym pozwany M. D. (1) jednoznacznie i stanowczo wniósł o oddalenie apelacji co oznacza, że zmienił stanowisko procesowe prezentowane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Dodać też trzeba, że w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym - z uwagi na charakter i wagę sprawy - sąd nie jest związany uznaniem powództwa przez pozwanego, gdy z okoliczności może wynikać, że prowadziłyby to do nadania księdze wieczystej treści sprzecznej z rzeczywistym stanem prawnym (tak J. Pisuliński, w: Ustawa..., s. 268; M. Walasik, O właściwy..., s. 34-35).

Skoro oddalenie powództwa było prawidłowe istniały przesłanki do obciążenia powoda kosztami procesu. W konsekwencji jako bezzasadny oceniono także zarzut z punktu 3. apelacji.

Mając powyższe na uwadze na zasadzie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt . zasądając od strony powodowej - jako przegrywającej - na rzecz pozwanego M. D. (1) kwotę 738 zł brutto tytułem minimalnej stawki wynagrodzenia dla pełnomocnika z urzędu – na zasadzie art. 98 §1 k.p.c. w związku z art. 108 §1 k.p.c. i § 16 ust 1 pkt 1 w związku z §11 pkt 8 i § 8 pkt 5 rozporządzenia MS z 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

W punkcie 3 orzeczono na podstawie §1 pkt 1 rozporządzenia MS z 9 marca 2018r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej w związku z § 10 ust 1 pkt 1 w związku z §5 pkt 8 i §3 pkt 5 rozporządzenia MS z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.



(...) U. K. K.- B.

ref. SSR A. W.